

Magdalena Żmuda-Trzebiatowska, *Folkhemmet – czyli wspólny, dobry dom – w szwedzkich narracjach literackich o dzieciństwie*, seria: Filologia Skandynawska nr 17, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2017, 255 ss.

Książka poznańskiej badaczki została zgłoszona jako główne dzieło w procesie habilitacyjnym, który zakończył się 21 czerwca 2018 roku. Doktor habilitowana Magdalena Żmuda-Trzebiatowska od 21 lat związana jest z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, od 1997 roku jako asystent, potem jako doktorantka, od 2002 roku jako adiunkt w Katedrze Skandynawistyki po obronie pracy doktorskiej *Polen – Sverige. Bilden av den andre och den nationella identiteten mot bakgrund av Svenska presstexter från åren 1989–1999*, której wydanie ma nastąpić w tym roku. Autorka tworzy ze swobodą wysłowienia w trzech (nie licząc polszczyzny) obszarach językowych: szwedzkim, angielskim, niemieckim, a jej zainteresowania skupiają się na współczesnej Szwecji. Dotyczą zachodzących w Szwecji przemian społeczno-politycznych w XX wieku (przemiany mitu szwedzkości, konstruowania tożsamości narodowej za pomocą różnych typów narracji), obecności tych przemian w prozie autobiograficznej, w literackich obrazach dziecka i dzieciństwa. Idzie z tym w parze rozpoznanie szwedzko-polskich związków literackich, kulturowych, historycznych, zwłaszcza recepcji literatury szwedzkiej w Polsce, obrazów zwierciadlanych (Polski w Szwecji i Szwecji w Polsce), wreszcie – badania kulturowych aspektów przekładu na przykładach polskich i szwedzkich, czyli poznawczo i kompetencyjnie najważniejszych w doświadczeniu naukowym, praktyce dydaktycznej i przekładowej habilitantki.

Generalnie Żmuda-Trzebiatowska łączy dwa nurty zainteresowań: literaturą i historią w odniesieniu do relacji Polska – Skandynawia, choć najwierniejsza pozostaje Szwecji. Taki konkretyzujący się profil można dostrzec w jej najnowszej rozprawie, ocenionej jako znaczące w polskim literaturoznawstwie osiągnięcie naukowe. Autorka przedstawiła w niej przenikanie elementów państwocentrycznej i unikalnej szwedzkiej ideologii *folkhemmet* do obrazów dzieciństwa ukazanych w szwedzkiej epice lat 80. i 90. XX wieku.

W rozwoju polskiej akademickiej wiedzy o społeczeństwie, kulturze i literaturze Szwecji termin *folkhemmet* długo dojrzewał do tego, aby stać się pierwszoplanowym obiektem naukowej eksploracji, opartej na „oryginalnych wersjach językowych utworów” (s. 13). To być może znak, że uniwersyteckie środowisko skandynawistów w Polsce weszło w fazę dojrzałości intelektualnej, skoro przedmiotem

zainteresowań czyni tematy trudne i totalnie różne od polskich doświadczeń, przekraczające możliwości poznawcze turysty czy sezonowego pracownika. Wymagania są wysokie co do poziomu znajomości języka i realiów, nie mówiąc już o najwyższej próbie doświadczeniu komunikacyjnym, naukowym, uczestnictwa czy współpracy. W popularyzowaniu wiedzy o *folkhemmet* barierę stanowią tyleż konotacje ideologiczno-polityczne, wyjątkowe i mało znane w tej formie w Polsce, ile brak w polszczyźnie klarownego ekwiwalentu słowa *folk*. Brakuje w Polsce tradycji używania tego słowa, które w niemieckim kręgu kulturowym zrobiło złowieszczą karierę, w Szwecji zaś jego poprawne znaczenie – podobnie jak złożeń z nim związanych (np. *folkhögskola*, *folhem*) – można wyjaśnić jedynie za pomocą wyrażeń opisowych oraz przybliżyć za pomocą ciągu wyrazów: idea, idiom, metafora, ideologia. Już w epoce polskiego romantyzmu słowo „lud” pojawiało się albo w wąskim znaczeniu wspólnoty wiejskiej, albo w konotacjach uniemożliwiających identyfikację socjologiczną. Nigdy natomiast nie uległo leksykalnemu rozszerzeniu w kierunku słowa „naród” i nigdy nie zostało skojarzone tak jak w Szwecji XX wieku z ekstatyczną narracją sukcesu, dobrobytu, dobrostanu w odniesieniu do państwa.

Po lekturze rozprawy Żmudy-Trzebiatowskiej można nieco emocjonalnie powiedzieć, że doczekaliśmy się kompetentnej skandynawistycznej książki na temat tego typowo szwedzkiego fenomenu polityki kulturalnej i społecznej oraz jego obecności w literaturze. Autorka jednak nie sformułowała swego zainteresowania w języku socjologii literatury i nie skupiła się na samej historii idei. Wybrała podejście mieszane: historycznoliterackie, teoretycznoliterackie oraz w szczególności – historyczne, co odzwierciedla kompozycja całości tekstu. Łącznikiem stało się pojęcie narracji, którego wzory odnalazła nie w literaturoznawstwie, lecz w ponowoczesnych poszukiwaniach nowego rozumienia narzędzi do przekazywania i konstruowania wiedzy historycznej (Johann G. Droysen, Hayden White vs Jerzy Topolski). Z tej perspektywy metodologicznej, która pojęcie „narracji” traktuje jako pojemną uniwersalną kategorię interpretacyjną, autorka analizuje „literackie przedstawienia dzieciństwa i dojrzewania w literaturze szwedzkiej lat 1980–2018 epoki *folkhemmet*”, czyli inaczej mówiąc – narracje o charakterze autobiograficznym, narracje o dzieciństwie z silnie zaznaczoną retrospektywą dorosłego narratora oraz narracje z elementami *folkhemmet*, wpisujące się w szwedzki dyskurs narodowy, a zarazem zewnętrzne wobec fabuły.

Książka ujawnia jednocześnie poznawcze możliwości i szanse, jakie daje spojrzenie zewnętrzno-kulturowe, odmienna niż szwedzka wrażliwość, inne doświadczenie czy instrumentarium metodologiczne, chociaż w zrozumieniu i interpretacji ciemnych i jasnych stron wieloletniej debaty o *folkhemmet* Żmuda-Trzebiatowska korzysta ze szwedzkich źródeł naukowych oraz z pomocy szwedzkich mentorów.

Autorka zdaje sobie doskonale sprawę z rozlicznych historycznych uwarunkowań wybranego obszaru badawczego i wygenerowanego z niego głównego przed-

miotu. Dlatego we *Wprowadzeniu* służy wiarygodnymi informacjami na temat genezy i rozwoju tytułowego pojęcia, uwzględniającymi rozliczne jego wymiary i złożone znaczenia od zaistnienia w 1928 roku, przez 1932 rok (objęcie władzy przez socjaldemokratów), aż do symbolicznego końca w 1986¹ roku (zamach na Olafa Palmego, debata krytyczna i dystopijna), czyli podczas 54 lat związanych ze swoistą koncepcją państwa dobrobytu i polityki kulturalnej, ideą równości, solidaryzmu, nadopiekuńczości administracji państwowej wobec obywateli, rozbudowanym systemem opieki socjalnej i socjalnego bezpieczeństwa. *Folkhemmet* stał się synonimem państwa opiekuńczego dobrobytu („dom narodu”, ale bez polskojęzycznego patosu, za to z ideą, że państwo lepiej spełni wszystkie funkcje niż rodzina), „domu współobywateli”. Stał się również synonimem praktycznych metod osiągania ideologicznego dobrostanu, „modelu szwedzkiego”, projektem edukacyjno-wychowawczym, polityczną metaforą, mitem, centrum orientacji mentalności Szwedów. Stając wobec niejednoznaczności samego terminu, jak i jego nieprzekładalności (dom narodu, wspólny dom Szwedów, dom wszystkich obywateli, dobry dom), Żmuda-Trzebiatowska podjęła decyzję o zachowaniu jego szwedzkiej formy i oryginalnego brzmienia, co wydaje się podejściem uzasadnionym, bo respektującym kulturową różnicę, która integruje i utożsamia dobro z państwem we wszystkich możliwych wymiarach.

Dla samej badaczki temat „domu narodu”, podobnie jak literatura nawiązująca do tej konstrukcji ideowej, nie stanowiły zupełnej nowości, o czym świadczy sześć osobnych pozycji z jej naukowego dorobku (Żmuda-Trzebiatowska 2011, 2012a, 2012b, 2013, 2014, 2016). Nowa natomiast jest koncepcja zbadania ważnego nurtu literackiego w szerszym ponadjednostkowym wymiarze z zamiarem tropienia obecności idei skupionych wokół kategorii *folkhemmet*, w szczególności zaś dzieciństwa jako podlegającego silnemu modelowaniu edukacyjnemu i politycznemu, a także modelowaniu tego motywu w narracjach autobiograficznych.

Rozprawa skupia się na trzech „literackich przedstawieniach dzieciństwa i dorastania w Szwecji epoki *folkhemmet*, powstałych w latach 1980–2016” (s. 11), to znaczy w okresie „rozliczeń z socjaldemokratyczną koncepcją państwa dobrobytu” i „dystopijnej narracji o *folhemmet*” (s. 10). Są to: *Dom przy Flon* Kjellea Johanssona (1997), *Dorastanie komika* Jonasa Gardella (1992), *Undertog* Torbjörna Flygta (2001). Uwagę zwracają złożone kryteria wyboru i kolejności analizy tych utworów: właściwie kilk wymiarowe, chociaż trudno odnaleźć w rozprawie deklarację ich hierarchii, dlatego moje domniemania są hipotetyczną rekonstrukcją. Wydaje się, że na pierwszym planie znalazły się różne rodzaje narracji (autobiograficzne, retrospektywne widzenie dzieciństwa, w którym pojawiają się elementy „szwedzkiego dyskursu narodowego” (s. 11). Jako drugi plan ważności można wskazać fakt

¹ Literaturoznawca i publicysta Göran Hägg przesuwając datę graniczną na 1991 r., czyli rok objęcia rządów przez centroprawicową koalicję (Hägg 2003: 701).

rozgłosu i popularności, jakimi wyselekcjonowane dzieła zostały obdarzone tak na szwedzkim, jaki na innych rynkach literackich (trudno spekulować o ich reprezentatywności, takie bowiem słowo nigdzie się w rozprawie nie pojawia ani w starym, ani nowym znaczeniu, np. Michała Pawła Markowskiego). Trzecie odgadywane przeze mnie kryterium ma wprawdzie charakter ogólny („zjawisko powrotów do dzieciństwa [...] nie zostało dotąd kompleksowo zbadanie”, s. 12), ale ujawnia zamiar wypełnienia naukowej luki za pomocą przykładów – chciałoby się dopowiedzieć – najbardziej czy wystarczająco reprezentatywnych. O ile dobrze rozumiem, są one traktowane jako model, wzorzec, okno do opracowania znacznie poszerzonego spektrum, do którego odsyła lista utworów o podobnej tematyce wydanych w Szwecji w latach 1980–2016 (s. 231–234). Całość stanowi zatem prolegomenę do ewentualnej sugerowanej syntezy wszystkich odkrytych utworów.

Jeśli idzie o kompozycję rozprawy, to jest ona starannie przemyślana, klarownie skonstruowana i napisana dojrzałym językiem naukowym. Ujawnia bogactwo myślowe związane ze stale precyzowanym dwutorowo przedmiotem badań: z jednej strony idee polityczno-społeczne, z drugiej – ich literackie reprezentacje, czyli – używając języka zbliżonego do języka autorki – narracyjne ich ukształtowanie w uporządkowaną opowieść. Rozprawa za pomocą narratywistycznej metodologii odkrywa nową wiedzę o charakterze prekursorskim, inspirując do nowych przemyśleń i zachęcając do dalszych badań, a zarazem skupiając się na kilku głównych wątkach. Autorka solennie stara się realizować wstępne obietnice i zapowiedzi w rozdziałach analitycznych, z wielką determinacją prowadząc czytelnika do „refleksji końcowych”.

Punktem wyjścia „komunikacyjnego działania”, by użyć terminu Jürgena Habermasa, jest wprowadzenie będące właściwie syntetycznym oglądem problematyki rozprawy: definicja głównej kategorii interpretacyjnej, sformułowanie celu „monografii”, układu treści, stanu badań, ogólne informacje o pisarzach i analizowanych dziełach literackich. Część pierwsza rozprawy o *folkhemmet* – historia i narracja po zarysowaniu ogólnego tła historycznego prezentuje genezę ideologii *folkhemmet*, jej twórcę, lidera partii socjaldemokratycznej Pera Albina Hanssona, a także dzieje wcielania jej w życie polityczno-społeczny, historyczno-kulturowe narracje, jakie powstały z inspiracji politycznego programu, w tym – ich typologię. Ze szczególnym zainteresowaniem autorki spotkały się narracje publicznie rozpowszechniane i wspierające socjaldemokratyczną narrację sukcesu, retorykę promującą unikalność modelu szwedzkiego w świecie. Dostrzega ona wszakże pojawianie się w Szwecji od lat 60. kontrnarracji wobec autokratycznych tendencji i biurokracji w polityce, postulujących konieczność odnowy, reform, korekt, wreszcie – po 1976 roku – wizje dysktopijne, radykalniejsze, ale stonowane, co ostatecznie skutkowało uznaniem *folkhemmet* za „rodzaj wspólnego dobra i kulturowego dziedzictwa” (s. 69). Od lat 90. zaczęli się do niego odwoływać reprezentanci par-

tii opozycyjnych, a retoryka zmierzała w stronę terminu będącego substytutem *folkhemmet*, tzn. „modelu szwedzkiego”, uwydatniającego praktyczne działania na rzecz „dobrostanu państwa i jego obywateli” (s. 72), idyllicznego zakątka na peryferiach świata, łączącego w sobie działania naprawcze z rozliczeniowymi.

W drugiej części książki uwaga badawcza skupia się na bogatej szwedzkiej tradycji „autobiograficznych i autobiografizujących utworów o dzieciństwie i dorastaniu” (s. 77). Z niej to wyselekcjonowany i przedstawiony zostaje okres najnowszy lat 1980–2016 jako czas „wzrostu zainteresowania tematyką dzieciństwa i dorastania” (s. 81). Żmuda-Trzebiatowska porusza się po tym obszarze swobodnie, zdradzając wielką wiedzę historycznoliteracką i teoretycznoliteracką w odsłanianiu różnych aspektów tego typu szczególnej prozy, jaką jest szwedzka proza autobiograficzna o silnym realistycznym ładunku w opisach konkretnych krajobrazów i czasu dzieciństwa, robotniczego pochodzenia czy światopoglądu autora, motywów i schematów fabularnych czy wreszcie – rozwiązań formalnych. Solidne teoretyczne kompetencje autorki dają o sobie znać w opisie samego zjawiska autobiografizmu w ogólności, począwszy od stanu świadomości badawczej poprzez hermeneutykę filozoficzną Paula Ricoeura, proricoeurowski dorobek Małgorzaty Czermińskiej, aż po ważne kategorie, takie jak status narratora, narracja retrospektywna, punkt widzenia.

To wszystko stanowi razem fundament dla analityczno-interpretacyjnej ostatniej i objętościowo największej (100 stron na 229) części rozprawy. W niej podejmuje autorka wysiłek potwierdzenia i obudowania argumentami sformułowane wcześniej hipotezy i testuje sposoby mówienia krytycznego nawiązujące do ideologii *folkhemmet*. Genologiczne ustalenie, że wszystkie trzy analizowane utwory: *Dom przy Flon*, *Dorastanie komika* i *Underdog* to „powieści autobiograficzne”, jest równoznaczne z rozstrzygnięciem, że szwedzcy pisarze stworzyli wizję dzieciństwa prawdopodobnego (równoległego) do ich własnych biografii. A to pozwala na odczytanie autobiograficznych opowieści snutych przez Einara Johanssona (postawa konfesyjna: diarystyczno-epistolarna historia dzieciństwa nasycona refleksją autobiograficzną, s. 142–143), Juhę Lindströma (iluzja prawdy i trzecioosobowy dystans wobec bolesnych wspomnień, s. 142) i Johana Krafta (postawa świadka – połączenie losów jednostki, rodziny, pokolenia, miasta i kraju, s. 142) jako intersubiektywnych, a nawet uniwersalnych wyzwania rzuconych wielu czytelnikom.

Ważną i wieloraką rolę odgrywa dalej precyzowanie znaczenia różnych odmian retrospekcji, czyli obecnej w trzech powieściach „perspektywy dorosłego narratora” (s. 144) z lat 90. XX wieku (pierwszej dekady w *Dorastaniu komika*, środka w *Domu przy Flon* i końca w *Underdogu*). To nie tylko wyjaśnia decyzję wyboru tych powieści na obiekty badawcze ze sobą powiązane, ale umożliwia dostrzeżenie w analizowanych rozwiązaniach narracyjnych gry dwóch planów czasowych, na przykład marginalizację kontekstu współczesnego na rzecz przeszłości.

Analiza utworów pod kątem „wykorzystania historyczno-kulturowych narracji jako budulca świata przedstawionego” (s. 165) ma charakter funkcjonalny, to znaczy zmierza do stwierdzenia, w jakim stopniu służą konstruowaniu świata przedstawionego. Autorka bardzo systematycznie zbadała owe elementy, takie jak realia i czasowe ramy, topiki i motywy czy najbardziej drażliwe obszary tematyczne. Do tych ostatnich należą: z jednej strony – sukces akceptacji ingerencji państwa w życie jednostek, wyrównanie szans, uniformizacja, dominacja perspektywy kolektywistycznej, wykluczenie jednostek niepokornych, z drugiej strony – kontrnarracje, kontestacja ograniczenia praw pojedynczego obywatela na rzecz kolektywu, dostrzeżenie wynaturzeń, wykluczenia nieposłusznych i buntowników z wyboru (*luffare*), utrata złudzeń, postulowanie konieczności zmian wobec architektu, wzorca, czyli narracji socjaldemokratycznej, a także poczynań inżynierów społecznych. Każdy passus rozprawy przybliży czytelnika do pogłębionego zrozumienia zjawiska *folkhemmet* i oskarżeń wymierzonych w jego realizację. Dzięki literaturze, która retrospektywnie konstruuje wizje dzieciństwa, w unikalny sposób nasycone wątkami autobiograficznymi i realiami z okresu wprowadzania w życie programu *folkhemmet*, a także dzięki zaawansowanej terminologicznie i warsztatowo naukowej wiwisekcji literaturoznawczej mamy unikalną okazję przybliżenia istotnych zagadnień z dziejów szwedzkiej mentalności. Bez Johanssona, Gardella i Flygta i ich wysiłku zbudowania obrazów wspólnoty wyobrażonej w pojęciu *folkhemmet* nie byłoby możliwe ani poznanie jednego z najważniejszych kontekstów życia społecznego w Szwecji, ani zrozumienie długiego trwania oraz upadku wielkich idei, takich jak równość, dobrostan, bezpieczna Szwecja *versus* groźny świat zewnętrzny, wykluczenie. Rekonstruując literackie obrazy mechanizmu i skutków realizacji politycznego programu, Żmuda-Trzebiatowska wybrała reprezentatywną grupę utworów, w których motywy powrotu do korzeni, tworzenie autobiograficznych przekazów uwiarygadniają prawdę o przeszłości, a jednocześnie służą dystansowaniu się wobec państwowotwórczej ideologii. Niezwykle przydatna okazała się perspektywa narratologiczna o proveniencji historycznej, stanowiąc użyteczne medium do oświeclania nowoczesnego wątku obustronnych relacji wiedzy i stylu jej artykulacji.

Autorka ma świadomość kształtotwórczej roli języka, co jednak nie oznacza zerwania związku z rzeczywistością. „Powrót ten [do przeszłości – przyp. H.CH.] – jak pisze – jest niezbędnym elementem procesu stwarzania siebie przez narrację” (s. 227), łączy się jednak w analizowanych powieściach z bardzo niesentymtalną, dramatyczną „koniecznością zmierzenia się z bolesnymi wspomnieniami” (s. 227), krzywdą, upokorzeniami, skutkami własnych działań w dorosłym życiu, ze zrozumieniem ważności relacji rodzinnych, ze świadomością zdrady własnej klasy społecznej (przez konformizm wobec państwa). Narracja o powrocie pełni funkcję terapeutyczną, zawiera bowiem akcenty krytycznego spojrzenia na epokę

folkhemmet, co ma z kolei znaczenie jako akt moralnego oczyszczenia wówczas wykluczonych i zmarginalizowanych.

Podsumowując moje rozważania na temat upublicznionego w książce sposobu myślenia i pisania, horyzontu badawczego i metodologicznego Żmudy-Trzebiatowskiej, mogę z satysfakcją skonstatować, że mamy do czynienia z dziełem ważnym, samodzielnym i nowatorskim. Zasługuje ono z nawiązką na miano osiągnięcia naukowego, które po raz pierwszy w Polsce pokazuje ważny obszar społeczny i literacki w kulturze naszego bałtyckiego sąsiada. Powinno stać się przedmiotem dyskusji we wszystkich polskich akademickich ośrodkach skandynawistycznych.

Bibliografia

- Flygt, T. (2001). *Undertog* (Undertog). Stockholm: Norstedt.
- Gardell, J. (1992). *En komikers uppväxt* (Dorastanie komika/błazna). Stockholm: Norstedt.
- Hägg, G. (2003). *Svenskhetens historia* (Historia szwedzkości). Stockholm: W&W.
- Johansson, K. (1997). *Huset vid Flon* (Dom przy Flon). Stockholm: Norstedt.
- Żmuda-Trzebiatowska, M. (2011). Den individuella möter det kollektiva. Självbiografiskt stoff i barndomsskildringar från det svenska folkhemmet. *Folia Scandinavica Posnaniensie* 13: 32–49.
- Żmuda-Trzebiatowska, M. (2012a). Das schwedische Volksheim, die Identität des Individuums und die Identität einer Generation in Roman Underdog von Tornbjörn Flygt. W: M. Krysztofiak-Kaszyńska (red.). *Transkulturelle Identität und Übersetzungsmodelle skandinavischer Literatur*. Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 139–148.
- Żmuda-Trzebiatowska, M. (2012b). Styvbarnet i folkhemmet. Utanförskap i svenska barndomsskildringar. *Folia Scandinavica Posnaniensie* 14: 157–177.
- Żmuda-Trzebiatowska, M. (2013). Szwed i Polak czytają „Underdoga”. Kulturowe uwarunkowanie recepcji dzieła literackiego. *Studia Europea Gnesnensia* 13: 245–262.
- Żmuda-Trzebiatowska, M. (2014). Myten och dess arvtagare, Historiska och skönlitterära berättelser om folkhemmet. *Folia Scandinavica Posnaniensie* 16: 92–113.
- Żmuda-Trzebiatowska, M. (2016). Arbetarrealism med ett stänk av magi. „Huset vid Flon” av Kjell Johansson som en berättelse om folkhemmet. *Brunner Beiträge zur Germanistik und Nordistik* 30: 65–82.
- Żmuda-Trzebiatowska, M. (2017). *Folkhemmet – czyli wspólny, dobry dom – w szwedzkich narracjach literackich o dzieciństwie*. Poznań: Wydawnictwo. Naukowe UAM.

Hieronim Chojnacki
Uniwersytet Gdański